

I Ty poszukuj pierze!

Data publikacji: 30.01.2012 8:20

Kiedy przed dziesiątkami lat śnieg zasypał wioski i miasta, nie było telewizji i portalu OX.PL, ludzie częściej się spotykali. Panie w zimowe dni siadały i przygotowywały pierze, aby później wręczyć pierzyny, jako posag dla córek. W Wiśle zwyczaj się odradza - od dziś darcie pierza w Wiślańskim Centrum Kultury.

□

Dawniej kobiety gromadziły się w jednej chacie na „szkubaczki”. Kilkanaście dziewcząt, ciotek i matek gromadziło się, aby „szkubać” czyli drzeć gesie pierze. Było ono potrzebne po to, aby było pod czym spać. Powstawały pierzyny i poduchy – niejednokrotnie jako posag dla panien na wydaniu. Kobiety gromadziły się w długie zimowe wieczory, a te chwile upływały na rozmowach, opowiadaniu niezwykłych historii, czy na zwykłym plotkowaniu. Dzięki wspólnemu zajęciu praca szła żwawiej. Poza tym „szkubanie” pierza stanowiło jedną z niewielu przecież możliwych wówczas form życia towarzyskiego na wsi.

Dziś Wiślańskie Centrum Kultury chce przypomnieć ten zgoła zapomniany zwyczaj i zaprasza na 1. Wiślańskie Szkubaczki. Impreza potrwa 5 dni. „Szkubaczki” odbywają się codziennie od 15.00-18.00 w siedzibie WCK. – **Zapraszamy mieszkańców Wisły, turystów. W tradycji utarło się, że na „szkubaczki” przychodziły kobiety, ale my zapraszamy też mężczyzn, jeśli tylko mają ochotę uczestniczyć w „szkubaczkach”** – mówi Iwona Cieślar-Bury z Wiślańskiego Centrum Kultury.

Aby wziąć udział w „szkubaczkach” wystarczą dobre chęci, pierze na pierzynę, która powstanie w ramach 1. Wiślańskich Szkubaczek zapewnia gospodarz – Wiślańskie Centrum Kultury. – **Gości zachęcamy do zaopatrzenia się w szatki, fortuszki, ewentualnie gnotki lub kuloki pod nogi i małe lawory między nogi** – dodaje Iwona Cieślar-Bury.

Zwieńczeniem Szkubaczek będzie wielki bal. Dla najbardziej wytrwałych i zaangażowanych Wiślańskie Centrum Kultury przygotowało specjalne atrakcje i nagrody.

Dorota Kochman